



Jak wydano Polskę Hitlerowi

Radzieckie Biuro Informacyjne demaskuje machinacje anglosaskich „sojuszników” w tragicznych dniach przed wrześniem 1939 roku

MOSKWA (PAP). Radzieckie Biuro Informacyjne ogłosiło dalsze dokumenty, przedstawiające rolę Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych w rozwoju agresji niemieckiej.

Po zajęciu Czechosłowacji — czytamy w komunikacie Radzieckiego Biura Informacyjnego — Hitler kontynuował zupełnie jawnie swe przygotowania do wojny. Wielka Brytania i Francja zachęcały Hitlera do agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu swoją polityką, która była zamaskowana gołosłownymi przesadami o gotowości do współpracy ze Związkiem Radzieckim. Wielka Brytania i Francja usiłowały równocześnie przy pomocy manewrów dyplomatycznych zataić przed opinią publiczną świata istotny charakter swej polityki.

Jednym z tych manewrów były rokowania podjęte przez Wielką Brytanię i Francję z ZSRR. Dwa te kraje usiłowały przedstawić rokowania, jako poważną próbę wstrzymania agresji hitlerowskiej. Okazało się jednak, że przedstawiciele Anglii i Francji traktowali pertraktacje z ZSRR od samego początku, jako jeszcze jedno posunięcie w swej dwuznacznej grze.

Przywódcy Niemiec hitlerowskich zdawali sobie sprawę z istotnego charakteru polityki brytyjsko-francuskiej.

Sprawozdanie Dirksena

Pisał o tym ambasador Niemiec w Londynie Dirksen w swym sprawozdaniu, przeznaczonym dla niemieckiego ministra spraw zagranicznych, w sposób następujący:

„W Londynie panuje powszechne przekonanie, że kontakty Wielkiej Brytanii z innymi państwami, nawiązane ostatnio, są jedynie krokami, podjętymi z ostrożności, przed osiągnięciem realnego porozumienia z Niemcami. Kontakty to zostaną natychmiast zerwane, skoro tylko ważny cel, godny wysiłku — porozumienie z Niemcami — zostanie osiągnięty”.

W innym tajnym sprawozdaniu, zdobytym przez wojska radzieckie w Niemczech, Dirksen podkreśla, że Wielka Brytania zmierza do osiągnięcia przyjaznego porozumienia z Niemcami.

Radzieckie Biuro Informacyjne zaznacza, że fałszerze historii usiłują zataić powyższe dokumenty, bez poznania których nie można zrozumieć dziejów Europy przedwojennej.

Jasne i szczerze stanowisko Związku Radzieckiego

Rokowania między Wielką Brytanią i Francją z jednej strony, a Związkiem Radzieckim z drugiej rozpoczęły się w marcu 1939 r. i trwały około 4-ch miesięcy. Przebieg pertraktacji wskazuje z pełną jasnością, że Związek Radziecki dążył do szerokiego porozumienia z mocarstwami zachodnimi na zasadzie równości, do porozumienia, które mogłoby powstrzymać agresję Niemiec. Rządy Wielkiej Brytanii i Francji, ciesząc się poparciem Stanów Zjednoczonych, postawiły sobie jednak zupełnie inne cele.

Wielka Brytania i Francja, przyzwyczajone widocznie do tego, że inni „wyciągali dla nich kasztany z ognia”, usiłowały nałożyć na ZSRR zobowiązania, na podstawie których Związek Radziecki miał wziąć na siebie ciężar odparcia ewentualnej agresji hitlerowskiej, podczas gdy WIELKA BRYTANIA I FRANCJA NIE CHCIAŁY PRZYJĄĆ ŻADNYCH ZOBOWIĄZAŃ WOBEC ZWIĄZKU RADZIECKIEGO. Gdyby Wielka Brytania i Francja osiągnęły ten cel, to zbliżyłyby się one bardzo do swego ostatecznego celu, a mianowicie do konfliktu niemiecko-radzieckiego

Radzieckie Biuro Informacyjne zaznacza, że Związek Radziecki przeciwstawił manewrom mocarstw zachodnich swoje jasne i szczerze propozycje, których jedynym celem było zachowanie pokoju w Europie.

Propozycja Związku Radzieckiego, przedstawiona Wielkiej Brytanii i Francji zawierała projekt skutecznego paktu wzajemnej pomocy między Wielką Brytanią, Francją i Związkiem Radzieckim — gwarancje Wielkiej Brytanii, Francji i Związku Radzieckiego dla krajów Europy środkowej i wschodniej łącznie z wszystkimi krajami europejskimi, graniczącymi ze Związkiem Radzieckim, oraz

ku agresji przeciwko Polsce i Rumunii. Równocześnie jednak Wielka Brytania i Francja nie odpowiadały na pytanie, czy Związek Radziecki ze swej strony może liczyć na jakąkolwiek pomoc, jeżeli zostanie zaatakowany przez agresora. Mocarstwa zachodnie pozostały również bez odpowiedzi zagadnienie, jak mniejsze państwa, graniczące ze Związkiem Radzieckim, będą mogły zachować swą neutralność przed agresorem.

Z wyżej podanych względów Mołotow zakomunikował, że Związek Radziecki nie jest w stanie przyjąć na siebie zobowiązań wobec niektórych krajów, tak długo, jak długo Wiel-

powiedział, że Rumunia leży bliżej ZSRR niż Anglii.

Rząd Radziecki, pragnąc doprowadzić do ostatecznego, skutecznego porozumienia, zaproponował podczas rokowań zwolnienie konferencji wszystkich najbardziej zainteresowanych krajów, a mianowicie Wielkiej Brytanii, Francji, Rumunii, Polski, Turcji i ZSRR. Celem konferencji miało być wyjaśnienie pozycji zainteresowanych krajów dla ułatwienia porozumienia. Rząd brytyjski jednak uważał propozycję radziecką za przedwczesną.

Rząd brytyjski zaproponował ze swej strony podpisanie deklaracji, w myśl której Wielka Brytania, ZSRR, Francja i Polska miały zobowiązać się do wzajemnych konsultacji w sprawie zorganizowania wspólnego oporu w wypadku agresji. Deklaracja ta nie zawierała żadnych zobowiązań i nie mogła stanowić skutecznego środka przeciwko niebezpieczeństwu agresji. Mimo tych braków, RZĄD RADZIECKI ZGODZIŁ SIĘ NA PODPISANIE TEJ DEKLARACJI, wierząc, że mogłaby ona być krokiem naprzód w hamowaniu agresji. Lecz ambasador brytyjski w Moskwie zakomunikował rządowi radzieckiemu, że SPRAWA WSPÓLNEJ DEKLARACJI JEST NIEAKTUALNA.

Brytyjski minister spraw zagranicznych Halifax przedstawił z kolei dalszą propozycję, w myśl której Związek Radziecki miał ogłosić deklarację, gwarantującą, że w wypadku agresji przeciwko jednemu z krajów, sąsiadujących z ZSRR — ofiara agresji może liczyć na pomoc ZSRR, o ile zażąda jej.

Fałszerze Historii

konkretne porozumienie wojskowe brytyjsko-francusko-radzieckie, przewidujące natychmiastową skuteczną pomoc dla każdego z krajów, który otrzymał gwarancje, na wypadek agresji.

Minister Mołotow w maju 1939 r. w przemówieniu, wygłoszonym na trzeciej sesji Rady Najwyższej, podkreślił, że propozycje angielsko-francuskie pomijają elementarne zasady wzajemności i równości partnerów. Minister Mołotow zaznaczył, że mocarstwa zachodnie pragną udzielić sobie nawzajem gwarancji przeciwko agresji i usiłują zapewnić sobie pomoc Związku Radzieckiego w wypad-

ku Brytanii i Francja nie wezmą na siebie podobnych zobowiązań wobec krajów, położonych na północno-zachodniej granicy ZSRR.

Radzieckie Biuro Informacyjne przypomina następnie, że 18 marca 1939 r. ambasador brytyjski w Moskwie Seeds zawiadomił komisarza ludowego spraw zagranicznych, że Hitler przygotowuje natarcie na Rumunię i zapytał, jak zareaguje na to Związek Radziecki. Gdy ze strony przedstawiciela Związku Radzieckiego padło pytanie, jak zachowa się Wielka Brytania w wypadku agresji niemieckiej przeciwko Rumunii, ambasador Seeds od-

Próby pchnięcia Niemców na Wschód

Jaką treść kryła w sobie ta propozycja? Należała ona na Związek Radziecki obowiązek okazania pomocy ofiarom agresji niemieckiej. Wciągnęłyby to Związek Radziecki w wojnę przeciwko Niemcom, przy czym Wielka Brytania i Francja nie były zobowiązane do okazania pomocy Związkowi Radzieckiemu. Nawet w wypadku Polski i Rumunii

które otrzymały gwarancje od Wielkiej Brytanii, — Rząd brytyjski odmówił przyjęcia na siebie zobowiązań łącznie ze Związkiem Radzieckim. Propozycja Halifaxa nie przewidywała również żadnych zobowiązań ze strony przysuszcanych ofiar agresji niemieckiej, a więc Polski, Rumunii i krajów bałtyckich, wobec ZSRR.

Rząd radziecki przedstawił dalsze swoje propozycje w sprawie paktu radziecko-brytyjsko-francuskiego, przewidujące WZAJEMNĄ POMOC w wypadku agresji przeciwko jednemu z kontrahentów, lub przeciwko krajom położonym między morzem Czarnym, a

morzem Bałtyckim we wschodniej Europie łącznie z państwami bałtyckimi.

Wielka Brytania przedstawiła w odpowiedzi kontrpropozycję, która przewidywała jednostronną deklarację Związku Radzieckiego w sprawie gotowości ZSRR okazania pomocy Wielkiej Brytanii i Francji, gdyby te kraje zostały wciągnięte w wojnę wskutek

wykonania swych zobowiązań (zobowiązania te dotyczyły Belgii, Polski, Rumunii, Grecji i Turcji).

I tym razem Związek Radziecki miał przyjąć na siebie zobowiązania, nie otrzymując zapewnienia, że Wielka Brytania i Francja ze swej strony okażą pomoc Związkowi Radzieckiemu, lub republikom bałtyckim.

Sanacja poszła na lep Londynu

Radzieckie Biuro Informacyjne stwierdza, że wszystkie propozycje brytyjskie wynikały z zasady nierówności i sprzeczne były z godnością niezależnego państwa.

PROPOZYCJE BRYTYJSKIE WSKAZYWAŁY NIEDWUZNAJCZNIE BERLINOWI, ŻE W WYPADKU ATAKU NA ZWIĄZEK RADZIECKI, WIELKA BRYTANIA I FRANCJA ZACHOWAJĄ NEUTRALNOŚĆ, O ILE TYLKO UDERZENIE NA ZWIĄZEK RADZIECKI NASTĄPI PRZEZ KRAJE BAŁTYCKIE.

Dnia 11 maja 1939 r. rokowania między

ZSRR, a Wielką Brytanią i Francją uległy dalszym komplikacjom wskutek oświadczenia ambasadora polskiego w Moskwie, Grzybowskiego.

Ambasador Polski podał do wiadomości, że Polska nie zawrze paktu wzajemnej pomocy ze Związkiem Radzieckim. Przedstawiciel Polski mógł — rzecz oczywista — złożyć takie oświadczenie jedynie i tylko za wiedzą i aprobatą kół rządzących Wielkiej Brytanii i Francji.

(Ciąg dalszy na str. 2-cj)

Czang-Kai-Szek traci władzę Mandżuria i Chiny północne w rękach armii ludowej

MOSKWA PAP. — Dziennik „Izwestia” w przeglądzie sytuacji strategicznej w Chinach stwierdza, iż rządy Kuomintangu w Mandżurii i w Chinach północnych zbliżają się ku końcowi.

Po zajęciu miasta Lao-Jan jeszcze silniej zamknął się pierścień wokół Mukdena. Miasto Czang-Czun i wielkie mandżurskie centrum przemysłowe Giryń znajdują się jeszcze w rękach Czang-Kai-Szeka, lecz dni ich garnizonów są policzone. 99 proc. terytorium Mandżurii opanowane zostało przez chińską armię demokratyczną. Czang-Kai-Szek stracił w ostatnich walkach na terenie Mandżurii połowę stacjonowanych tam wojsk — w liczbie 300 tysięcy żołnierzy.

Chińska armia demokratyczna opanowała

również prawie całe Chiny północne. Kuomintang w chwili obecnej kontroluje tam wyłączone główne miasta, jak Pekin, Tien-tsin, Tajuan, Tsin-tao, które jednak zewsząd otoczone są przez chińską armię demokratyczną i są całkowicie oderwane od głównych baz zaopatrzeniowych Czang-Kai-Szeka. Prowincje Hopei, Szan-tung i So-nan znajdują się prawie całkowicie w rękach armii ludowej. Wojskom Czang-Kai-Szeka grozi również okrążenie w prowincji Szan-si. W okół stolicy tej prowincji — Jan-Juan — zamyka się coraz bardziej pierścień nacierających wojsk ludowych. Zwiększa się ciężka ofensywa wojsk demokratycznych rozszerzyła również tereny wyzwolone w Chinach centralnych. Całe wybrzeże prowincji

Kiang-si, za wyjątkiem obwodu Szanghaju, opanowane zostało przez wojska ludowe.

Chińska armia demokratyczna liczy obecnie przeszło 2 miliony żołnierzy. Pozalym w szeregach partyzantów i oddziałów samoobrony walczy ponad 4 miliony ochotników: rekrutujących się przeważnie z chłopów.

Dziennik „Izwestia” zauważa: iż w związku z tym reakcja chińska traci z każdym dniem grunt pod nogami. Pod naporem wojsk demokratycznych topnieją armie Czang-Kai-Szeka. Nie pomogły reakcji chińskiej amerykańskie dostawy broni, oceniane na sumę 4 miliardów dolarów — piszą „Izwestia”. Kuomintang traci władzę w Mandżurii i w Chinach północnych. Nadchodzi kolej na Chiny środkowe i południowe.

Jak wydano Polskę Hitlerowi

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Postępowanie delegacji brytyjskiej i francuskiej zostało należycie ocenione również w niektórych kołach Europy zachodniej. Radzieckie Biuro Informacyjne cytując w tym miejscu artykuł Lloyda George'a, który na marne niesie rokowań w Moskwie pisze:

„Neville Chamberlain, Halifax i John Simon w istocie rzeczy nie chcą porozumienia z Rosją”. To co było jasne dla Lloyda George'a, to rozumieć nie mniej dobrze przywódcy Niemiec hitlerowskich. Zdawali oni sobie sprawę z istotnego celu polityki brytyjsko-francuskiej. Celem tym było skierowanie Hitlera przeciwko ZSRR i zagwarantowanie Hitlerowi premii przez umieszczenie Związku Radzieckiego w jak najmniej sprzyjających warunkach w wypadku wojny z Niemcami”.

Z końcem maja 1939 r. delegacje Wielkiej Brytanii i Francji przedstawiły nowe propozycje, nieznacznie poprawione, lecz istotna kwestia gwarancji dla republik bałtyckich pozostała nadal otwartą. Koncesje brytyjsko-francuskie miały charakter gołostowny i były uzależnione od tylu zastrzeżeń, że propozycje te były nie do przyjęcia.

W tym stanie rzeczy Molotow oświadczył przedstawicielom Wielkiej Brytanii i Francji, że propozycje ich nie wskażają na to, że Wielka Brytania i Francja poważnie traktują sprawę paktu z ZSRR.

Okazało się później, że LONDYNOWI I PARYŻOWI BYŁY RACZEJ POTRZEBNE ROZMOWY O PAKCIE, NIŻ SAM PAKT. Nic dziwnego, że rokowania ciągnęły się w nieskończoność.

W tym samym czasie dziennik „Times” pisał na marginesie rokowań moskiewskich: „SZYBKI SOJUSZ Z ROSJĄ ZAHAMOWAŁBY INNE PERTRAKTACJE”.

Dziennik „Times” miał zapewne na myśli pertraktacje, jakie prowadził brytyjski minister handlu zamorskiego Hudson z doradcą dla spraw gospodarczych Hitlera — Helmutem Wohltatem w sprawie większej pożyczki brytyjskiej dla Niemiec. Równocześnie kontynuowano rozpoczęte w Düsseldorfie rozmowy przemysłowców brytyjskich z przemysłowcami niemieckimi w sprawie porozumienia handlowego.

Radzieckie Biuro Informacyjne zwraca uwagę na charakterystyczny fakt, że w imieniu Wielkiej Brytanii występowały w Moskwie osoby o drugorzędnym znaczeniu, podczas gdy w rokowaniach z Hitlerem brał udział sam premier Chamberlain. Przewodniczący delegacji brytyjskiej Strang nie miał pełnomocnictw do podpisania jakiegokolwiek porozumienia z ZSRR.

W Brytanii i Francji miały wysłać do Moskwy misje wojskowe, które miały brać udział w rokowaniach, lecz podróz misji tych do Moskwy trwała bardzo długo. Okazało się zresztą, że w skład ich wchodziły osoby o drugorzędnym znaczeniu, nie mające żadnych pełnomocnictw. W tych warunkach rokowania na tematy wojskowe były bez znaczenia, podobnie jak pertraktacje na tematy polityczne.

Radzieckie Biuro Informacyjne dodaje, że misja wojskowa ZSRR uważała, że pomoc ZSRR będzie możliwa jedynie w wypadku, jeżeli Polska zgodzi się na przepuszczenie wojsk radzieckich przez swoje terytorium. Rząd polski w odpowiedzi zaznaczył, że nie przyjmie pomocy wojskowej od Związku Radzieckiego, podkreślając w ten sposób, że obawia się bardziej wzmocnienia ZSRR niż agresji hitlerowskiej. Radzieckie Biuro Informa-

cyjne zaznacza, że stanowisko Polski poparli członkowie misji brytyjskiej i francuskiej.

PODCZAS ROKOWAŃ ANGLICY OŚWIADCZYLI, ŻE W WYPADKU AGRESJI MOGĄ WYSTAWIĆ ŚMIEŻNIE MAŁĄ ILGÓC WOJSKA, A MIANOWICIE 5 DYWIZYJ PIECHOTY I JEDNĄ DYWIZJĘ ZMOTORYZOWANĄ. PODCZAS GDY ZWIĄZEK RADZIECKI WYRAZIŁ GOTOWOŚĆ WYSŁANIA NA FRONT 136 DYWIZYJ, 5 TYSIĘCY ŚREDNICH I CIĘŻKICH DZIAŁ, 10 TYSIĘCY CZOLGÓW I TANKIETEK, PRZESZŁO 5 TYSIĘCY SAMOLOTÓW BOJOWYCH ITD.

W tym stanie rzeczy nie dziwnego, że brytyjsko-francusko-radzieckie rokowania zakończyły się fiaskiem. Niepowodzenie pertraktacji tych nie było przypadkowe. Wielka Brytania i Francja prowadziły podwójną grę.

RÓWNOCZEŚNIE Z JAWNYMI PERTRAKTACJAMI W MOSKWIE TOCZYŁY SIĘ BOWIEM ZAKULISOWE ROKOWANIA Z NIEMCAMI, DO KTÓRYCH PRZYWIĄZYWANO W LONDYNIE I PARYŻU ZNACZNIE WIĘKSZE ZNACZENIE NIŻ DO ROZMÓW MOSKIEWSKICH.

Celem pertraktacji moskiewskich było uspienie czujności opinii publicznej Anglii i Francji. Cel rozmów brytyjsko-niemieckich został jasno sformułowany przez Halifaxa, który 29 czerwca 1939 r. wyraził gotowość porozumienia się z Niemcami we wszystkich sprawach „budzących niepokój”. Halifax oświadczył m. in.: „w nowej atmosferze mogliśmy omówić z Niemcami problemy kolonialne, zagadnienie surowców, barier celnych, przestrzeni życiowej („Lebensraum”), ograniczenie zbrojeń i inne sprawy”.

Dokumenty zdobyte przez wojska radzieckie w Niemczech odsłaniają szczegóły **ROZMÓW NIEMIECKO-BRYTYJSKICH**, które prowadził wysłannik Hitlera Wohltat z ministrem Hudsonem i doradcą Chamberlaina — Wilsonem w czerwcu 1939 r. w Londynie. Hudson i Wilson proponowali Niemcom rozpoczęcie tajnych rozmów w sprawie pełnego porozumienia niemiecko-brytyjskiego. Porozumienie to przewidywałoby podział świata na sfery wpływów i zlikwidowanie „MORDERCZEJ KONKURENCJI NA RYNKACH ŚWIATOWYCH”.

Ambasador Niemiec w Londynie Dirksen w sprawozdaniu przesłanym 21 lipca Ribbentropowi, podał, że tematem rozmów Wohltata z Wilsonem były sprawy polityczne, wojskowe i gospodarcze. Omawiano przy tym problem paktu o nieagresji, paktu o nieinterwencji, w ramach którego miało nastąpić ustalenie „PRZESTRZENI ŻYCIOWEJ” **WIELKIEJ BRYTANII I NIEMIEC**. (Dokumenty doty-

czące tych rokowań ujrzą w najbliższym czasie światło dzienne).

Dirksen w swym sprawozdaniu podkreślił, że w wypadku podpisania paktu o nieagresji i paktu o nieinterwencji, przedstawiciele Anglii przyrzekli odnąć gwątrancje udzielone Polsce. **SPRAWĘ GDAŃSKĄ I KORYTARZA ANGLICY GÓTOWI BYLI** — po zawarciu porozumienia niemiecko-brytyjskiego — **POZOSTAWIĆ NIEMCOM DO ROZWIĄZANIA SAM NA SAM Z POLSKĄ**. Anglicy przyrzekli **NIE INTERWENIOWAĆ** w tych sprawach. Dirksen podkreślił, że porozumienie niemiecko-brytyjskie doprowadzi do tego, że **POLSKA STANIE WOBEC NIEMIEC OSAMOTNIONĄ**.

Radzieckie Biuro Informacyjne zaznacza przy tym, że **KOLA RZĄDZĄCE W WIELKIEJ BRYTANII GOTOWE BYŁY WYDAĆ POLSKĘ NA LUP HITLEROWI W CHWILI, GDY JESZCZE NIE WYSECHŁ ATRAMENT NA DOKUMENTY, ZAWERAJĄCYM GWARANCJE BRYTYJSKIE DLA POLSKI**.

Brytyjsko-niemieckie rozmowy gospodarcze dotyczyły również sprawy kolonii, podziału surowców, podziału rynków zbytu i wielkiej pożyczki brytyjskiej dla Niemiec.

Z powyższych faktów wynika, że koła rządzące w Wielkiej Brytanii planowały długotrwałe porozumienie z Niemcami oraz t. zw. „kanalizację” agresji niemieckiej na wschód przeciwko Polsce i Związkowi Radzieckiemu. Cóż dziwnego — podkreśla Radzieckie Biuro Informacyjne, że redaktorzy zboru dokumentów, opublikowanych przez departament stanu, tak skrzętnie usiłują przemilczeć fakty, bez których nie można zrozumieć sytuacji, jaka wytworzyła się w roku 1939.

W tym stanie rzeczy nie ulegało już żadnej wątpliwości, że Wielka Brytania i Francja nie tylko nie podejmowały żadnych poważnych kroków, zmierzających do wstrzymania agresji niemieckiej, lecz wręcz przeciwnie przy pomocy tajnych machinacji usiłowały skierować hitlerowskie Niemcy przeciwko ZSRR.

Związek Radziecki znalazł się przed następującą alternatywą:

a) albo przyjąć, kierując się koniecznością samoobrony, propozycje Niemiec w sprawie układu o nieagresji i tym samym zapewnić Związkowi Radzieckiemu przedłużenie okresu pokoju na pewien czas, co umożliwiłoby lepsze przygotowanie do odparcia możliwej agresji;

b) albo odrzucić propozycje Niemiec i tym samym zgodzić się na NATYCHMIASTOWE wciągnięcie ZSRR przez prowokatorów w zbrojny konflikt z Niemcami w sytuacji nie-

wygodnej dla ZSRR ze względu na izolację ZSRR.

W tym stanie rzeczy rząd radziecki zmuszony był dokonać wyboru i zawrzeć z Niemcami układ o nieagresji. Decyzja ta okazała się dalekowzrocznym i mądrym krokiem rządu radzieckiego. Decyzja ta w ogromnej mierze stworzyła warunki sprzyjające pomyślnemu zakończeniu drugiej wojny światowej dla Związku Radzieckiego i wszystkich wolności miłujących narodów.

Twierdzenie jakoby układ o nieagresji z Niemcami należał do programu polityki zagranicznej ZSRR — jest ordynarnym oszczerstwem. Związek Radziecki dążył cierpliwie i wytrwale do porozumienia z zachodnimi nieagresywnymi mocarstwami przeciwko faszyzmowi niemiecko-włoskim dla zrealizowania systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Lecz warunkiem porozumienia jest zgoda dwóch stron. Choć Związek Radziecki nie szczędził wysiłków dla porozumienia przeciwko agresji, to Wielka Brytania i Francja systematycznie odrzucały wnioski radzieckie prowadząc politykę izolacji ZSRR, politykę koncesji na rzecz agresorów, politykę „kanalizowania” agresji na wschód.

Radzieckie Biuro Informacyjne zaznacza, że Stany Zjednoczone nie tylko nie przeciwstawiły się zgubnej polityce Wielkiej Brytanii i Francji, lecz przy każdej okazji popierały ją. Finansiści amerykańscy w dalszym ciągu lokowali swoje kapitały w ciężki przemysł Niemiec, uzbrajając w ten sposób agresję niemiecką. Zdawali sobie sprawę z tego, że wojna w Europie oznacza zwiększenie zysków kapitalistów amerykańskich.

Rzecz jasna, że w takiej sytuacji Związek Radziecki miał tylko jedno wyjście: przyjąć propozycje niemieckie w sprawie układu o nieagresji.

Podobnie jak w 1918 r. Związek Radziecki zmuszony był z powodu wrogiej polityki mocarstw zachodnich zawrzeć pokój z Niemcami w Brześciu, tak w roku 1939 Związek Radziecki zmuszony był przyjąć propozycje niemieckie w sprawie układu z powodu wrogiej polityki Wielkiej Brytanii i Francji.

Rzecz jasna, że fałszerze historii i inni reakcyjniści są niezadowoleni z tego, że Związek Radziecki umiejętnie wykorzystał układ radziecko-niemiecki dla wzmocnienia swej siły obronnej.

Są oni niezadowoleni, że w wyniku układu radziecko-niemieckiego — wojska niemieckie rozpoczęły swą ofensywę na wschód nie z linii Mińsk — Kijów, lecz z linii położonej kilkaset kilometrów na zachód, że Związek Radziecki wyszedł z wojny zwycięsko.

(Ciąg dalszy komunikatu radzieckiego Biura Informacyjnego zostanie ogłoszony pojutrze).

Ostatnie dni Hitlera

Był niezwykle zdyscyplinowany, gdyż codziennie zgłaszał się do Kancelarii. Robił to głównie w celu informacji. Był człowiekiem odważnym. Dowiódł tego, gdy poszedł wraz ze swoimi chłopcami do ataku, nie szukając bezpiecznego ukrycia w podziemnym schronie Kancelarii Rzeszy. Aschman nie miał jednej ręki. Był inwalidą. Wyglądał zawsze nader skromnie. Trzymał się na uboczu. Wzbudzał zaufanie całym swoim wyglądem i sposobem bycia.

FATALNE WIADOMOŚCI.

W schronie już wiedziano o coraz bardziej pogarszającej się, z minuty na minutę, sytuacji na odcinkach bojowych. Fatalne wiadomości rozeszły się lotem błyskawicy. Wywołały one piorunujące wrażenie na ss-manach, zwłaszcza na oficerach esesowskich, którzy

przełtem nie raczyli zwrócić na nas najmniejszej uwagi. Większość z nich wogóle traktowała nas wyraźnie lekceważąco i z góry.

Wszyscy ci esesowcy nagłe stali się wprost nadskakująco grzeczni i życzliwi w stosunku do nas. Każdy z nich usiłował nawiązać z nami rozmowę. Co chwila zaczęli się Berndta lub mnie. Mamy mieć przy tym wysoce nie wyrażne i mocno speszone. Pełne trwoży pytania sypały się jak z rogu obfitości.

Pytania te były jednostajne i brzmiały jednako: „Jak sądzicie, czy Wenck dotrze do Berlina? Kiedy to może nastąpić i czy w ogóle nastąpi?” „Czy jest jeszcze możliwość dostać się na zachód?” A najważniejsze — „Czy długo jeszcze będziemy się trzymać?”

STRACH I NIEPOKÓJ

Rzecz charakterystyczna, że najbardziej po-

trzebowali słów pocieszenia i otuchy ci, którzy jeszcze do niedawna zachowywali się brutalnie i wyzywająco. Zdradzające strach i niepokój pytania przede wszystkim stawiali esesowcy, którzy nigdy jeszcze nie wachali prochu na froncie, nigdy nie zagładali śmierci w oczy na przednich pozycjach. Niektórzy woleli nie rozmawiać i nie pytać. Stędzili przy stołach i w milczeniu chłali wódkę w niewiarygodnych wprost ilościach. Między pijącymi nieraz powstawały ostre sprzeczki. Ale nie na długo. Klótnie te prawie natychmiast topiono w morzu alkoholu. Inni zaś zachowywali się zupełnie biernie i w stanie jakiegoś dziwnego odrętwienia bezmyślnie czekali na nadejście czegoś nieokreślonego i nieznanego nawet dla nich samych.

(D. c. n.)



Opowiadają o Chodży Nasredinie, że pewnego razu szedł on przez rynek w Bagdadzie i nagle usłyszał krzyk i hałas dolatujący z obozów. Nasz Chodża, jak wiadomo, jest to człowiek ciekawy, zajrzał więc do obozów. I widać, że gruby o czerwonej mordzie oberżysta trzęsł się za kark jakiegoś obdartusa i żąda od niego pieniędzy, a ten nie chce płacić.

— Co to za hałas? — pyta nasz Chodża Nasredin. — O co chodzi?

— Oto ten włóczęga — krzyknął w odpowiedzi oberżysta, — ten nędzny żebrak i złodziej wszedł przed chwilą do

mojej obozów, niechaj uschną wszystkie jego wnętrzności, wyjął z zanadru płatek i długo trzymał go nad paleniskiem, gdzie smażyłem w tej chwili pachnący i tłusty szaszлык, a trzymał tak długo aż platek jego nasiąkł zapachem smażonego mięsa i stał się od tego podwójnie miękki i smaczny. Potem żezał platek a teraz nie chce płacić, niechaj wypadną wszystkie jego zęby i obłędzie skóra!

— Czy to prawda? — zapytał Chodża Nasredin srogim głosem żebraka, który ze strachu nie mógł wypowiedzieć słowa. — Nie ładnie jest — powiedział Chodża

Nasredin — i źle jest korzystać bezpłatnie z cudzej własności!

— Ty słyszysz, obdartusie, co mówi do ciebie ten szanowny i szlachetny człowiek! — ucieszył się oberżysta.

— Czy masz pieniądze? — zwrócił się Chodża Nasredin do biedaka.

Ten młcząc wyjął z kieszeni ostatnie niedziaki i podał Chodży Nasredinowi. Oberżysta już wyciągnął po nie swoją fistuła łapę.

— Zaczekaj, o szanowny! — powstrzymał go Chodża Nasredin. — Daj no narządki swoje ucho!

I długo dzwonił zaciśniętymi w garści pieniędzmi nad samym uchem oberżysty. A potem zwrócił pieniądze biedakowi i powiedział:

— Idź w spokoju, biedny człowieku! — Jakto? — krzyknął oberżysta. — Przecież nie otrzymałem zapłaty!

— Zapłacił tobie co do grosza, jesteście skwitowani, — odpowiedział Chodża Nasredin. — On wachał jak pachnie

twój szaszлык, a ty słyszałeś jak dzwiera jego pieniądze.

Wszyscy w herbaciarni pokładali się ze śmiechu. Jeden w pośpiechu uprzedził: — Ciszej, bo odrazu domyślą się, że mówimy o Chodży Nasredinie! —

— Skąd oni wiedzą o tym? — uśmiechając się, myślał Chodża Nasredin, — prawda, że to zdarzyło się nie w Bagdadzie, ale w Stambule, lecz wszystko jedno, skąd mogą o tym wiedzieć?

Półgłosem zaczął opowiadać drugi — ten w stroju pastucha i wzorzystym zawoju, jakie noszą mieszkańcy Badychszanu.

— Opowiadają jeszcze tak. Pewnego razu Chodża Nasredin przechodził obok ogrodu pewnego mułty. Mułta właśnie nabierał cały worek melonów, a że był chciwy, to napełnił go tak, że nie mógł nawet go podnieść, a cóż dopiero nieść. Oto stoi i rozmyśla: jakby zrobić, aby worek ten znalazł się w domu? Zobaczył przechodnia i ucieszył się.

Kronika Piotrkowa Zaopatrzenie miast w mleko i nabiał

wzrośnie w roku bieżącym o 60 procent

Przedyskutowany na Zjeździe w Bie rutowicach plan działalności gospodar czej spółdzielczości mleczarsko-jajczar skiej na rok bieżący przewiduje pro dukcję mleka konsumcyjnego w wy-

sokości 177 miln. litrów. Z tego ok. 100 miln. litrów zużyje się na zaopa trzenie kartkowe, reszta zaś pójdzie na wolny rynek. W porównaniu z ub. rokiem przewidywane dostawy mleka

wykazują wzrost o 60 proc. Zakłady spółdzielcze wyprodukują ponadto 13 tys. 500 ton masła i 2.100 ton serów.

Plan dystrybucji przetworów mlecz nych przewiduje zaopatrzenie przede wszystkim głównych ośrodków kon sumcyjnych: Śląska Górnego i Dolne go, Warszawy, Łodzi i Wybrzeża. Po nadto w okresie maksymalnej produk cji utworzona będzie rezerwa sezonowa masła na okres jesienny i zimowy w wysokości 2 tys. ton.

Plan jajczarski przewiduje ogólny skup jaj na 240 miln. szt. tj. o 59 proc. więcej niż w roku ub.

Znaczna część planowanego skupu przeznaczona będzie na eksport — za równo jaj w skorupach świeżych i kon serwowanych, jak też i mrożonych. Utworzona będzie na okres zimowy re zerva interwencyjna w wysokości 34 miln. sztuk jaj konserwowanych.



Z miasta i z powiatu

POSYPYWAĆ CHODNIKI POPIOŁEM

W związku z ostatnią falą zimy, która na wiedzła Polskę również na ulicach naszego miasta daje się we znaki przechodniom go toleż, — szczególnie na ulicach bocznych.

Wczoraj w godzinach popołudniowych mia ły miejsce liczne wypadki potłuczenia i upa ku przechodniów. W związku z tym przypomi na się po raz ostatni, że dozorczy i właścicie le domów, którzy nie będą posypywać chod ników w czasie śniegu i gołoledzi piaskiem względnie popiołem zostaną ukarani wysokoą grzywną lub aresztem.

NAGŁY ZGON

Na jednej z ulic Piotrkowa zmarł nagle ob. Wodarczewicz Michał. Lekarz stwierdził udar sercowy.

OTWARCIE KINA „POLONIA”

W dniach najbliższych przewiduje się otwarcie odremontowanego kina „Polonia”. Po gruntownym odnowieniu sala kina „Polo nia” będzie jedną z najpiękniejszych sal na szego miasta. Uruchomienie drugiej sali ki nowej odciaży w znacznym stopniu zawsze przepełnioną widownię kina „Bałtyk”

ZLOT ORMO

W związku z przypadającą w dniu 21 lu tego drugą rocznicą zorganizowania Ochotni czej Rezerwy Milicji Obywatelskiej również na terenie powiatu piotrkowskiego i samego Piotrkowa czynione są przygotowania do uro czystego obchodu. O.R.M.O. z terenu piotrkow skiego weźmie liczny udział w zlocie ORMO-wskim, który odbędzie się w Radom sku.

Obchód drugiej rocznicy ORMO odbędzie się również na terenie licznych fabryk nasze go powiatu, a także hut.

PRZENIESIENIE ZWŁOK POLEGŁYCH BOHATERÓW

W dniu dzisiejszym w gmachu Starostwa Powiatowego przy ul. Słowackiego 5 odbędzie się o godz. 14-ej zebranie komitetu przenie sienia zwłok poległych bohaterów polskich i radzieckich.

Pod Rakowym na terenie gruntów gminy Uszczyń zostanie założony centralny cment arz bohaterów, na który zostaną przeniesio ne zwłoki poległych partyzantów oraz żołnie rzy armii polskiej i radzieckiej. Projektowane jest postawienie pomnika.

ROBOTY REMONTOWE W GMACHU ZARZĄDU MIEJSKIEGO

W gmachu Zarządu Miejskiego przy ul. Słowackiego 13 przeprowadza się obecnie ro boty remontowe. Przebudowie ulegają schody wejściowe.

ZGON W KASIE ELEKTROWNI

W dniu 11 lutego o godzinie 13 po południu przy kasie Elektrowni Piotrkowskiej (ul. Słowackiego 32), zasnął nagle i skończył przed przybyciem leka rza Dąbrowski Stefan. Lekarz stwier dził śmierć na skutek udaru serca. Zwłoki zmarłego przewieziono do kostnicy szpitala św. Trójcy.



ZEBRANIA KÓŁ PARTYJNYCH PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się na terenie m. Piotrkowa zebrań następujących kół Pol skiej Partii Robotniczej:

O godz. 16-ej koło przy hucie „Hortensja”.

O godz. 17-ej zebranie sekcji przemysłowej

W ramach zebrań partyjnych Polskiej Partii Robotniczej odbędą się dzisiaj zebra na: o godz. 10-ej — posiedzenie egzekutywy par tyjnej.

O godz. 17-ej zebranie sekcji przemysłowej przy KM PPR.

WSPÓLNE OBRADY PPR i PPS

W dniu jutrzejszym odbędą się wspólne obrady przedstawicieli Polskiej Partii Robo tniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej. Począ tek konferencji o godz. 18-ej.

Z ŻYCIA PPS

W dniu dzisiejszym odbędzie się zebranie koła PPS przy fabr. maszyn rolniczych „Ko rab”. Początek o godz. 16-ej.

Skrzynka pocztowa

Ob. Helena Brusicka. — List wasz zostanie przez nas wykorzystany. Pro simy o dalszy materiał z waszego tere nu.

Ob. Malinowski Edward. — List otrzymaliśmy. Zośtanie zamieszczony.

Korespondentowi z huty „Fenix”. Materiał opóźniony. Cześciowo wyko rzystamy Zdjęcie zamieszcimy.

Czytelniczka na emeryturze. — Ra dzimy zwrócić się w interesującej was sprawie do piotrkowskiego oddziału Związku Emerytów.

Sportowiec. Postaramy się zamiesz czać sprawozdania ze spotkań bokser skich na terenie naszego miasta. Zdję cia sportowców z Piotrkowa i powiatu piotrkowskiego również będziemy za mieszcząć na łamach „Głosu Piotrkow skiego”.

Walka z chorobami zwierząt

W okresie wojny, obok wielu innych kłes k gospodarczych, wystąpiło zwiększone nasilenie zaraźliwych chorób wśród zwierząt. Spowo dowały one uszczerpkanie naszej gospodarki na rodowej. Opanowanie tej kłeski warunkowa ło w znacznym stopniu odbudowę pogłowia — miało więc doniosłe znaczenie dla odbudowy zniszczonego rolnictwa i aprowizacji kraju. Rok ubiegły był okresem poważnych osiągnięć naszej służby weterynaryjnej. Obok istnieją cych już 96 państwowych lecznic dla zwierząt i 10 przychodni oraz 36 lecznic samorządo wych i Samopomocy Chłopskiej, uruchomiono w ubiegłym roku dalsze 52 lecznice państwo we. Urządzono również kliniki weterynaryj ne przy uniwersytetach w Warszawie, Lubli nie i Wrocławiu. W terenie rozprowadza się znaczne ilości surowic i szczepionek, wypro dukowanych przez Państwowy Instytut Wete rynaryjny.

Frekwencja w tych lecznicach wynosi mie sięcznie około 5 tysięcy czworonożnych „pa cjentów” i wykazuje stały wzrost. W pracy swojej służba weterynaryjna kieruje się za rządzeniami opracowanego już po wojnie de krety o lecznictwie zwierząt.

Akcja zwalczania zaraźliwych chorób zwie rzęcych ub. roku prowadzona systematycznie na podstawie szczegółowych instrukcji i rozpo rządzeń Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rol nych — doprowadziła do opanowania niebez pieczeństwa chorób zaraźliwych wśród zwie rząt. Dokonano np. w ub. roku szczepienia ochronnego ponad 2 milionów świń. W wielu jednak wypadkach sama ludność utrudniała pracę służby weterynaryjnej przez nieprze strzeganie przepisów policyjno - weterynaryj nych i nie zgłaszanie wszystkich wypadków zachorowań, co przede wszystkim dotyczy

wścieklicznych wśród zwierząt, oraz różycy wśród świń.

Do poważnych osiągnięć zabezpieczających zwierzęta domowe przed niebezpieczeństwem epidemii zaliczyć należy niewątpliwie całkowicie uporządkowanie strony administracyjnej i ujęcie zagadnienia w ramy właściwych przepi sów. Była to praca niemała, wymagająca znużonych studiów i badań, przeprowadzanych wielokrotnie w terenie. Uregulowano też istot ne dla zdrowia ludności sprawy, jak utrudowe badanie zwierząt w rzeźniach i mięsach, przez co usunięto lukę, istniejącą w odnośnych przepi sach jeszcze przed wojną.

Mimo braków, jakie posiada jeszcze nasza służba (między innymi niedostateczna akcja uświadamiająca wśród ludności wiejskiej i miejskiej) ma ona niewątpliwie ostatnio po ważne osiągnięcia w podniesieniu stanu zdra wotnego zwierząt domowych.

K. M.

Luksusowe Leylandy na trasie Piotrków-Łódź

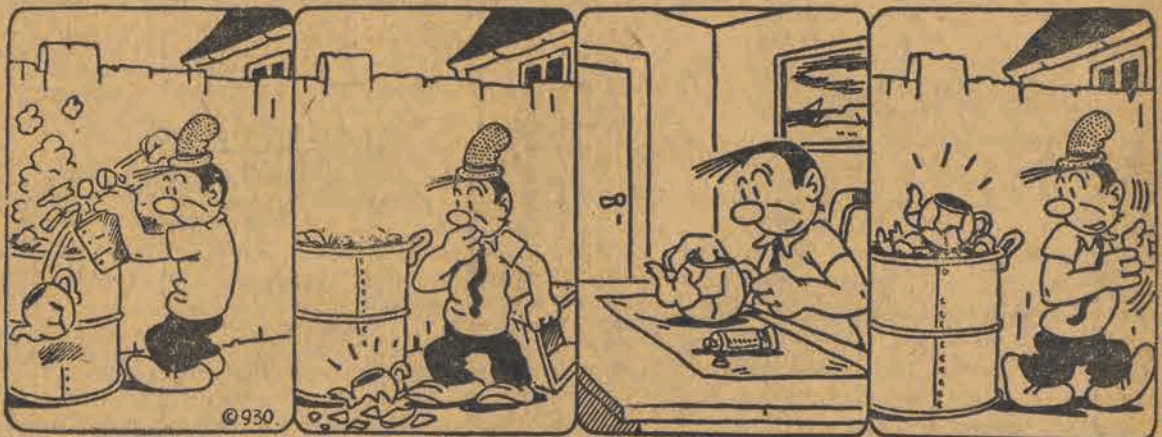
Państwowa Komunikacja Samocho dowa uruchomiła od czwartku na tra sie Piotrków — Łódź nowe wozy au tobusowe luksusowego typu „Leyland”. Są to wozy posiadające 44 miejsca sie dzące. Wozy wyposażone są w światło elektryczne, popielniczki, miękkie sie dzenia oraz duże okna turystyczne. Autobusy posiadają karoserię stalową produkcji krajowej.

Uruchomienie nowych autobusów spotkało się z ogólnym uznaniem po-

dróżujących. Wycofanie starych wo zów przerobionych z samochodów cięż arowych świadczy o staraniach PKS, w kierunku stworzenia odpowiednich warunków komunikacyjnych.

Na obsługę linii Piotrków — Łódź skierowane zostały trzy wozy. Jak nas informują — w Piotrkowie ma być ur uchomiona kasa biletowa w budynku poczekalni. Byłaby to realizacja po stulatatu wysuniętego przez „Głos Piotrkowski” parę tygodni temu.

Przygody Jasia Wierciniety



Wyrzucimy śmieci!

Szkoda imbryka!

Zreperujemy gol

Teraz niech leży!

D — 018858

Komunikat

We wtorek, 17 lutego o godz. 9-ej rano, odbędzie się w świetlicy KWPPR w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 55 od prawa instruktorów i przewodniczą cych sekcji prapagandy przy Komite tach Powiatowych i Miejskich PPR

Stawiennictwo obowiązkowe.

Komitet Wojewódzki PPR w Łodzi

Z życia Partii

UWAGA, SŁUCHACZE V KURSU DZIELNICOWEGO GRUP B.

Komitet Łódzki Wydział Propagandy zawiadamia, że dziś w poniedziałek 16 lutego br. o godz. 18-ej odbędzie się seminarium wykładów „Państwo Demokracji Ludowej” i „ZSR” — nasz sąsiad i sojusznik”. Wykładają w Dzielnicach:

Bałuty tow. Smal, — Staromiejska — tow. Malinowski, Śródmieście — tow. Falkowski, Śródmieście-Prawe — tow. Jezierski, Śródmieście-Lewa — tow. Hecht, Górna — tow. Jaszczyn, Górna-Prawa — tow. Alpern, Górna-Lewa — tow. Sas, Widzew — tow. Płasiński, Ruda — tow. Chuchler.

UWAGA! STUDENCI PPR-owcy

Dnia 17 bm, we wtorek, w lokalu Dzielnic Śródmieście — Piotrkowska 53, front, I piętro odbędzie się zebranie koła partyjnego wydziału humanistycznego.

Obecność obowiązkowa.

WSPÓLNE ZEBRANIE PPR i PPS

Dziś o godz. 16-ej w lokalu przy ul. Tymienieckiego 20 odbędzie się wspólne zebranie członków PPR i PPS biura spedycyjnego.

UWAGA, instruktorzy i prelegenci dzielnic Staromiejskiej!

Dziś o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Nowomiejskiej 6 odbędzie się zebranie prelegentów i instruktorów Staromiejskiej.

ZEBRANIE KOBIET DZIELNICY BAŁUTY

Dziś o godz. 17-ej w lokalu dzielnic przy ul. Zgierskiej 71 odbędzie się zebranie kobiet sympatycek i członkiń PPR Bałut. Sprawy bardzo ważne. Obecność członkiń PPR obowiązkowa.

UWAGA prelegenci dzielnic Górnej Lewej!

We wtorek 17-ego lutego o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 102 odbędzie się zebranie prelegentów Górnej-Lewej.

ZEBRANIE KÓŁ PPR.

W dniu dzisiejszym odbyła się zebrania kół PPR w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 15.30 dział mechaniczny i drogowy EWKED — st. Chocianowice. O godz. 14-ej M. O.

ŚRÓDMIEJSKA LEWA

O godz. 14-ej Fabryka Mebli Metalowych. Prywatne Warsztaty Skórzane.

WIBZEW

O godz. 16-ej zebranie koła pracowników biura PZPB Nr. 16.

WIMA — PZPB Nr. 5

O godz. 16-ej pracownicy kotłowni — zmiana dzienna. O godz. 14-ej sekretarze kół oddziałowych.

GÓRNA — PRAWA

O godz. 15.30 PZPB Nr 4 — koło 1, 1 2, 0 O godz. 16.30 PZPB Nr 5 — koło 1. O godz. 16 C. T. — Hurtownia Nr. 1

GÓRNA — LEWA

O godz. 16-ej Dyr. Papiernicza, f. „Wega”, f. „Reslau” PFAE, O godz. 15.30 C.T. O godz. 17-ej Przedsiębiorstwo Budowlane. O godz. 13.30 PZPB Nr 37 oddział II. O godz. 14-ej PZPB Nr 3 — zmiana I.

FABRYCZNA — PZPB NR 1

O godz. 15-ej Wykończalnia koła 4,5,6 i 7.

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 13.30 PZPB Nr 40. O godz. 16-ej f. „Podstolski”, CZPWL. — Dyr. Jedw. Galant. Zjedn. Przem. Guzikarskiego. O godz. 15.30 Zjedn. Przem. Org. O godz. 16.30 „Rozbudowa”. O godz. 15-ej Radio. O godz. 19-ej „Solidarność”.

STAROMIEJSKA

O godz. 16-ej Browar — Zdrój, egz. Komitetu Fabrycznego PZPB Nr 8, przedalnia PZPB Nr 2 — zmiana dzienna. O godz. 15.30 Urząd Wojewódzki Apropowizacja. O godz. 14-ej przedalnia PZPB Nr 2 zmiana I.

OGÓLNE ZEBRANIE pracowników biura spedycyjnego.

We wtorek 17 II o godz. 16-ej w lokalu przy ul. Tymienieckiego 20 odbędzie się ogólne zebranie całej załogi i biura spedycyjnego.

Ofiary

Z okazji imienin przewodniczącego Wydziału Oświaty i Przewodniczącego Zarządu Towarzystwa Kolonii i Półkolonii ob. ławnika Jagodzińskiego Juliana, zasłużonego na niwie oświatowo - społecznej — życzymy długich lat zdrowia i szczęścia oraz dalszej owocnej pracy, a zamiast kwiatów składa XXIII Miejskie Przedszkole w Łodzi kwotę zł. 3.050 — (słownie trzy tysiące pięćdziesiąt) na sieroć i Domu Dziecka im. St. Jachowicza w Łodzi przy ul. Bednarskiej Nr 15

M. Milewski,
wiceprzewodniczący Kom. Rodz.

W uznaniu dla wielkiego wkładu pracy Milicji Obywatelskiej, która pełni służbę ruchu na skrzyżowaniu ulic ob. Jerzy Komorowski zam. w Łodzi ulica Wysoka Nr 20 wpłaca 5.000 zł na dzieci po poległych milicjantach.

„WISLA”

We wtorek dnia 17 lutego PREMIERA filmu produkcji angielskiej

»PYGMALION«

Ze sportu

Wysokie zwycięstwo w Gdańsku

Pięściarze ŁKS-u grómią MKS 12:4 Punkty dla gospodarzy zdobyli Sowiński i Antkiewicz



Stasiak, Marcinkowski, Olejnik, Pisarski, Żylica i Niewadził zwyciężyli w Gdańsku MKS 12:4.

Wyjazdowi pięściarze ŁKS-u do Gdańska na mecz z MKS-em towarzyszył pewien niepokój w bokserskich sferach Łodzi. ŁKS miał jechać do „jaskini lwa” w ostabionym składzie bez Pisarskiego. Tymczasem Pisarski na-

gle odzował i stanął w ringu, wzmacniając wybitnie pozycję łodzian.

Wynik jednak osiągnięty przez ŁKS—12:4 przechodzi najsmielsze nasze oczekiwania. O-

kazuje się, że „nie taki diabeł straszny, jak go malują”.

Mecz odbył się wczoraj w południe w hali MZK w Gdańsku i ściągnął około 8 tysięcy widzów. Był on uważany za największą imprezę bokserską Wybrzeża.

Zwycięstwo drużyny łódzkiej było całkowicie zasłużone i wskazuje na to, że mistrzostwo Polski pozostanie prawdopodobnie w Łodzi. Co do wyniku rewanżu nie mamy obaw.

PRZEBIEG WALK

Spotkanie rozpoczęli przedstawiciele wagi muszej Kamiński (ŁKS) z Sowińskim (MKS). Po ciekawej walce Kamiński uległ Sowińskiemu bardzo nieznacznie na punkty.

W wadze koguciej Stasiak (ŁKS) wypunktował po wyrównanej na ogół walce obiegującego Signała (MKS).

W wadze piórkowej Marcinkowski (ŁKS) wygrał zdecydowanie z Golańskim (MKS). — Golański ustępował znacznie Marcinkowskiemu w zwarcjach.

W wadze lekkiej Bonikowski (ŁKS) spotkał się z Antkiewiczem (MKS). Zwyciężył Antkiewicz.

W wadze półśredniej Olejnik (ŁKS) wygrał zdecydowanie ze Skierką (MKS).

W wadze średniej Pisarski (ŁKS) pokonał Szymankiewicza (MKS) na punkty, uzyskując wysoką przewagę w trzeciej rundzie.

W wadze półciężkiej Żylica (ŁKS) zwyciężył na punkty Licka (MKS).

W wadze ciężkiej Niewadził (ŁKS) znokautował w 2-ej rundzie Meszynskiego.

YMCA (Łódź) — YMCA (Gdańsk) 86:40 (34:13)

Do spotkania powyższych zespołów o mistrzostwo Ligi koszykowej — imiennicki przy staliu w ostabionych składach. Gościom brakowało 2-ch najlepszych zawodników, którzy są obecnie chorzy, a łodzianie grali bez Ulatowskiego, który po ostatnio odniesionej kontuzji nie może uczęstniczyć w rozgrywkach koszykówki.



Piłkarze już grają

ŁKS — Boruta 5:2 (1:1)



W Zgierzu odbył się towarzyski mecz piłkarski przy udziale 3.000 widzów, rozegrany pomiędzy ŁKS-em i miejscowym Borutą. Wygrał ŁKS w stosunku 5:2 (1:1). Zgierzanie prowadził (z przeboju) dwurotnie. Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Baran i Łącz po 2, oraz Patkolo 1.

U łodzian wyróżnili się: Patkolo, który wypadł pierwszorzędnie, dalej Baran i Hogendorf. Tyły niepełne, zwłaszcza Włodarczyk, który wypadł słabo. Miejscowi grali ambitnie, traktując spotkanie b. poważnie. W ŁKS-ie raził brak zgrania. Ostatnie 20 minut należało całkowiście do drużyny łódzkiej.

Zawody prowadził dobrze p. mgr. Bira.

Na pływalni YMCA

Dobrowolski (Filmowiec)

ustanawia nowy rekord okręgu

Wczoraj przy dużym zainteresowaniu ze strony publiczności rozpoczęły się okręgowe mistrzostwa Łodzi w pływaniu. Wyniki pierwszego dnia były następujące:

- 400 m. styl. dowol. mężczyzn:
 - Klasa III — 1) Siekiera (YMCA) 6:55,2 min. 2) Świętochowski (YMCA) 7:00,7 min.
 - Klasa II — 1) Stanowski (Filmowiec) 6:39,0 min. 2) Sobczak (Filmowiec) 6:41,5 min.
 - Klasa I — 1) Boniecki (Filmowiec) 5:50,2 min. 2) Jera (Filmowiec) 6:05,0 min.
- 200 m. styl. klasycznym pań:
 - Klasa III — Woźniak (YMCA) 4:04,3 min.
 - 2) Insunajd (Zjednoczone) 4:22,0 min.
 - Klasa I — 1) Dawidowicz (AZS) 3:42,6 min. 2) Proniewicz (HKS) 3:45,8 min.
- 200 m. styl. klasycznym panów.
 - Klasa III — 1) Czernoś (ŁKS) 3:38,4 min. 2) Kosel (Zjednoczone) 3:42,7 min.
 - Klasa II — 1) Liniecki (AZS) 3:48,1 min. 2) Kociuba (Włókniarz) 3:48,6 min.
 - Klasa I — 1) Dobrowolski (Filmowiec) 3:08,1 min. (nowy rekord okręgu łódzkiego) 2) Krogulec (Zjednoczone) 3:15,7 min.
- 100 m. stylem dowolnym pań:
 - Klasa III — 1) Siekiera (YMCA) 1:21,7 min. 2) Świętochowski (YMCA) 1:22,6 min.
 - Klasa II — 1) Stanowski (Filmowiec) 1:22 min. 2) Sobczak (Filmowiec) 1:22,8 min.
 - Klasa I — 1) Boniecki (Filmowiec) 1:11,0 min. 2) Jera (Filmowiec) 1:11,5 min.
- Sztafeta 3x100 m. styl. zmiennym pań.
 - Klasa I — 1) HKS 5:29,6 min. 2) YMCA 6:00,6 min.
- Sztafeta 3x100 m. styl. zmiennym panów.
 - Klasa III — 1) YMCA 4:54,7 min. 2) ŁKS 5:00,6 min.
 - Klasa II — 1) Filmowiec I — 4:45,3 min. 2) Filmowiec II 5:07,2 min.
 - Klasa I — 1) Filmowiec 4:08,0 min. 2) HKS 4:18,4.
- Punktacja po 1-szym dniu mistrzostw: 1) Filmowiec 168 punktów, 2) HKS 90 punktów, 3) YMCA 60 punktów.

UDANY START

Pięściarze Zjednoczonych zwyciężają Gryf 14:2

Zapewne każdy słyszał o starym przysłowiu, że „nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło”. Spadek pięściarzy do kl. B. — śmieemy twierdzić — wyszedł im na dobre. Kierownictwo sekcji przebudziło się z letargu, w którym pozostawało przez dłuższy czas i pomyślało o swych wychowankach. Już dzisiaj Zjednoczone może wystawić w ringu przynajmniej pełną siódemkę, a nie tak, jak nie tak dawno czterech, pięciu, czy w najlepszym razie z pomocą... piłkarzy — sześciu zawodników. Oczywiście, że jeszcze w chwili obecnej Zjednoczone nie jest potęgą, ale ma widoki, że jeśli pójdzie teraz po reorganizacji sekcji pięściarskiej wszystko składnie

Na ringu w Katowicach

Śląsk zwycięża Poznań 10:6

KATOWICE. — W niedzielę rozegrany został w hali powystawowej w Katowicach międzyokregowy mecz bokserski Poznań — Śląsk. Poznań wystąpił w tym meczu w rezerwowym składzie zasilony Kasperczykiem i Szymurą. Śląsk walczący w swym najsilniejszym składzie wygrał spotkanie 10:6.

W drużynie Śląska na wyróżnienie zasłużyli: Grzywoc i Rademacher, którzy wygrali swe walki przed czasem.

W reprezentacji Poznania oprócz Szymury wybili się Kasperczyk, Adamski i Koleczka.

Poszczególne wyniki walk przedstawiają

— w krótkim czasie powinni Zjednoczeni doszłusować do czołówki pięściarskiej Łodzi.

Wczorajszy występ Zjednoczonych na ringu Wimya zakończył się ich zwycięstwem nad ósemką „Gryfu” toruńskiego w wysokim stosunku 14:2. Sukcesu tego nie należy jednak przeceniać. Toruńczycy nie są dziś żadną ekstraklasą. Jest to drużyna przeciętna, o której się słyszało coś nie co dzięki jednemu nazwisku — Gumkowskiemu.

Ten właśnie Gumkowski, którego pojedynek z Kargielem był głównym magnesem przyciągającym wczoraj publiczność, niestety, „nawalił”. Jakoby z powodu odniesionej kontuzji w Dziekanówce nie stanął na łódzkim ringu, a zamiast niego walczył Lican, z którym swego czasu Kargiel przegrał przez k. o. w pierwszej rundzie. Spotkanie więc tych 2-ch zawodników nie było pozbawione pewnego pieprzyka.

Była to istotnie najładniejsza walka dnia. Lican pod względem technicznym nie ustępował Kargielowi. Był jednak mniej agresywny i jakby słabszy fizycznie. Toruńczyk bardzo czysto kontrolował z obydwu rąk i walczył przytomnie.

W pierwszym starciu toruńczyk otrzymał napomnienie za zbyt niskie ciosy. W drugim starciu po prawym prostym Kargiela Lican siada na deskach i pozostaje na nich do 8. W trzecim starciu byliśmy świadkami ostrej wymiany ciosów, w której oczywiście trafił Lican. Ze względu jednak na napomnienie i liczenie, zwycięstwo słusznie przyznano Kargielowi.

Pozostałe walki były bez porównania słabsze. Nie miały już tego tempa i polotu. W wadze koguciej nieźle zapowiadający się Czarniecki zwyciężył na punkty Przybylskiego — (Gryf), przy czym Przybylski otrzymał dwa na pomnienie za pchanie głowy; w wadze piórkowej Kurowski (Gryf) pokonał na punkty prymitywnego jeszcze Michałowskiego, w wadze lekkiej Kazmierczak (Zjednoczone) pokonał Pietrzaka, w wadze półśredniej Szczapiński (Zjednoczone) zawdzięczając widowni, która przypominała mu o lewej pięści, zapewnił sobie zwycięstwo punktowe nad Kuczalskim; w w. średniej Martynelis (Zjednoczone) po kilku ciosach trafił w łokieć Domańskiego, który dał się wyliczyć, stojąc; w w. średniej II-ej Przyrodnik (Zjednoczone) zdobył punkty walkowerem wskutek braku przeciwnika; w w. półciężkiej prymitywny, ale bardzo silny fizycznie Zochowski (Zjednoczone) zmusił do poddamia się po drugiej rundzie Grzelaszkiwicza, któremu wyszła ręka z barku.

Na punkty sędziowali dobrze: Kubiak, Woźniakiewicz i Jaworski. W ringu siedziował b. skrupulatnie Czernik.